

Sygn. akt I C 2057/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 maja 2021 roku

Sąd Rejonowy w Kłodzku Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Daria Ratymirska

Protokolant: p. o. prot. sąd. Oliwia Zielińska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 27 kwietnia 2021 roku w Kłodzku

sprawy z powództwa M. D.

przeciwko J. T.

o zapłatę 3.398,52 zł

I. umarza postępowanie co do żądania zapłaty kwoty 800 zł;

II. oddala powództwo w dalszej części;

III. zasądza od powoda M. D. na rzecz pozwanej J. T. kwotę 917 zł, tytułem zwrotu kosztów procesu z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty;

IV. nakazuje powodowi uiścić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kłodzku kwotę 812,98 zł, tytułem wydatków, poniesionych w postępowaniu tymczasowo przez Skarb Państwa na wynagrodzenie biegłego.

sygn. akt IC 2057/18

UZASADNIENIE

M. D. wniósł pozew przeciwko J. T. o zapłatę kwoty 3398,52 zł z odsetkami ustawowymi od kwoty 3000 zł od dnia 11.05.2016r., od kwoty 398,52 zł od dnia wniesienia pozwu. W uzasadnieniu podał, że w dniu 29 czerwca 2014r. powód kupił od pozwanej psa rasy A. Japońska o imieniu T. (...) i przydomku hodowlanym L. za cenę 3700 zł. Pies został zarejestrowany w (...) oddziale (...) z zamiarem uzyskania uprawnień hodowlanych. W wieku półtora roku pies zaczął mieć objawy choroby skóry, tracić sierść, drapać się, dostał łupieżu. Pomimo odpowiedniego żywienia, opieki weterynaryjnej, właściwej pielęgnacji, pies się drapał, stracił cały podszerstek, wydzielał nieprzyjemny zapach, co wyraźnie wskazywało na chorobę genetyczną. Zgodnie z diagnozą weterynaryjną ze stycznia 2016r. i wynikiem badania histopatologicznego z 22.07.2016r., okazało się, że pies choruje na S. (SA). Zdaniem powoda, choroba wrodzona o podłożu genetycznym sprawiła, że pies (jako towar) jest niezgodny z umową, gdyż nie nadaje się do celów hodowlanych - został wykastrowany z powodu choroby, a miał być wykorzystywany jako reproduktor, nie spełnia wymogów wzorca (...), a zgodnie z obietnicą pozwanej miał te wymogi spełniać. Pies miał rodowód, a w umowie brak było zapisów, że pies nie jest psem wystawowym. Powód podniósł, że pies z chorobą genetyczną jaką jest SA nie odpowiada oczekiwaniom dotyczącym psa po utytułowanych rodzicach i oferowanego za cenę 3700 zł. Powód zgłosił pozwanej reklamację z tytułu 2-letniej odpowiedzialności sprzedawcy za niezgodność towaru z umową, żądając obniżenia ceny o 3000 zł. Pozwana nie udzielił w terminie odpowiedzi na reklamację. Powołując się na stanowisko Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Śródmieścia we Wrocławiu, zawarte w uzasadnieniu wyroku z dnia 20 kwietnia 2016r., VIII C 595/15, podniósł, że hodowcy (tam: kotów rasowych) są przedsiębiorcami, za wyjątkiem tych, którzy prowadzą hodowlę w celu

zaspokojenia własnych potrzeb. Powód wskazał, że na wartość przedmiotu sporu składa się kwota 3000 zł, tytułem obniżenia ceny, oraz kwota 398,52 zł, wynikająca z pkt 7-10 faktury nr (...) z dn. 17.02.2017r. (k-103), którą poniósł powód, tytułem kosztów notarialnych w związku z koniecznością wykazania, że pozwana jest przedsiębiorcą.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa, zarzucając nieudowodnienie roszczenia, nieistnienie jakiegokolwiek wady psa, brak związku przyczynowego pomiędzy rzekomą wadą a żądanymi kwotami z tytułu obniżenia ceny i kosztów notarialnych oraz przedawnienie roszczenia. Zaprzeczyła, aby pies chorował na chorobę genetyczną. Podniosła, że wg aktualnej wiedzy medycznej, brak jest wskazania jednoznacznej przyczyny choroby S. adeintis, tym bardziej brak wiedzy, że choroba ma podłoże genetyczne.

Pozwana zarzuciła, że pies T. nie miał żadnej wady w chwili wydania powodowi; wada też nie tkwiła w produkcie, skoro stan zdrowia psa zaczął powoda niepokoić po ponad roku od zakupu. Podniosła, że nie można tu mówić o niezgodności towaru z umową, skoro pies posiada wszystkie cechy, jakie zwierzę tego gatunku posiada. Zauważyła, że powód zaprzecza sam sobie, twierdząc z jednej strony, że pies nie spełnia wymogów wzorca (...) oraz przyznając z drugiej, że pies brał udział w wystawie międzynarodowej i uzyskał notę doskonałą. Pozwana powołała się nadto na postanowienie w pkt 4 umowy sprzedaży, zgodnie z którym wady w użębieniu lub inne niewidoczne w momencie wydania psa, a także brak uzyskania oceny doskonałej na wystawie, nie stanowią podstawy do zwrotu psa lub innych roszczeń z tego tytułu. Treść zapisu umownego jednoznacznie wskazuje, że powód nie może podnosić roszczeń z tytułu gubienia przez psa włosów czy braku podszerstka lub innych chorób. Przyjmując, że powód działał jako przedsiębiorca, dokonując zakupu psa T., na podstawie pkt 4 umowy, pozbawił się ochrony dot. rękojmi za wady psa. Niezależnie od treści umowy, powód nie dochował też żadnych terminów, wskazanych w przepisach KC, dotyczących rękojmi – nie poinformował pozwanej o rzekomej wadzie psa w terminie miesiąca od jej wykrycia (art. 563§1 kc), zatem utracił rękojmię. Skoro rzekoma wada psa, zgodnie z twierdzeniami powoda, ujawnić się miała w wieku półtora roku, więc w połowie 2015r., to Reklamacja, nadana listem poleconym w dniu 17.03.2016r. została złożona długo po upływie terminu z art. 563§1 kc. W ocenie pozwanej bieg przedawnienia rozpoczął się w okresie od lipca do września 2015r. Pozwana zarzuciła nadto, że zgodnie z art. 568 kc w brzmieniu z dnia 29.06.2014r., uprawnienia z tytułu rękojmi za wady wygasają z upływem roku od wydania rzeczy. Przyjmując, że powód jest przedsiębiorcą, utracił on rękojmię w dniu 30 czerwca 2015r., zatem na długo przed poinformowaniem pozwanej o jakiegokolwiek wadzie.

Pozwana podniosła nadto, że nawet, jeśli powód kupił psa jako konsument, nie przysługuje mu roszczenie z tytułu niezgodności towaru z umową, o którym mowa w art. 8 par. 4 Ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego z dnia 27 lipca 2002 r. (Dz.U. Nr 141, poz. 1176), bowiem nie dochował on wymaganego prawem terminu do zgłoszenia niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową. Termin ten został określony w art. 9 par. 1 Ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej: "Kupujący traci uprawnienia przewidziane w art. 8, jeżeli przed upływem dwóch miesięcy od stwierdzenia niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową nie zawiadomi o tym sprzedawcy. Skoro powód, jak twierdzi w pozwie, zauważył problemy ze zwierzęciem już w połowie 2015 roku, utracił rękojmię najpóźniej w wrześniu/ październiku 2015 roku. Powód nie dochował zatem terminów przewidzianych w ustawie. Zdaniem pozwanej, powód nie ma racji, twierdząc, że brak odpowiedzi na reklamację przez Pozwaną w terminie 14 dni oznacza uznania reklamacji. Powołując się na treść art. 8 ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej na dzień zawarcia umowy sprzedaży psa pozwana zarzuciła, że brak ustosunkowania się do reklamacji w ciągu 14 dni jest jednoznaczny z uznaniem reklamacji, ale jedynie w zakresie, w jakim powód żądałby "naprawy rzeczy lub wymiany na nowy" - co wynika wprost z ust. 3. Kupujący jednak żądał obniżenia ceny o konkretną kwotę, zaś niedochowanie przez sprzedawcę 14- dniowego terminu do ustosunkowania się reklamacji kupującego dotyczącego obniżenia ceny według stanu prawnego obowiązującego w dacie zawarcia umowy nie wiąże się z żadnymi konsekwencjami.

Pozwana sprzeciwiła się też żądaniu powoda zapłaty kwoty 399 zł, tytułem zwrotu kosztów notarialnych związanych z dokonaniem wierzytelnych kopii stron internetowych dotyczących działalności hodowlanej pozwanej. Podana przez Powoda kwota dotyczy/wynika - jak uzasadnia sam Powód - z faktury nr (...) za usługi notarialne, wystawioną w S., w dniu 17 lutego 2017r. przez notariusza P. L. z Kancelarii Notarialnej w S.. Nabywcą usług był Powód - M. D. zam. w S. przy ul. (...), legitymujący się numerem identyfikacji podatkowej (NIP) (...), a także numerem PESEL.

Faktura opiewa na kwotę 487,08 zł, co po odliczeniu podatku od towarów i usług (VAT) daje kwotę 396 zł, nie mniej jednak Powód wskazuje pkt 7 do 10 tejże faktury, których łączna kwota brutto wynosi 398,52 zł (netto 306,86 zł). Powód podał, że powyższy wydatek jest związany "z koniecznością wykazania, że pozwana jest przedsiębiorcą". Powód, prowadził i dalej prowadzi spory sądowe z Pozwaną. Usługa, jaką zlecił, tj. wykonanie wierzytelnej kopii stron internetowych, sporządzonej przez notariusza - ma związek z innymi toczącymi się postępowaniami sądowymi. Świadczy o tym data wydruków tych stron, tj. 17 lutego 2017r. i terminy posiedzeń Sądów (22 lutego 2017 roku przed Sądem Rejonowym w Nowej Soli, 6 marca 2017 przed Sądem Rejonowym Szczecin Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie, 22 marca 2017 roku przed Sądem Rejonowym Szczecin - Centrum w Szczecinie, 4 kwietnia 2017 roku przed Sądem Rejonowym w Piasecznie), w celu przesłuchania świadków, jak również wniosek dowodowy ze sprawy o naruszenie dóbr osobistych z dnia 4 maja 2017 roku. W ocenie pozwanej, powód chciał sobie zrekompensować niniejszym postępowaniem koszty, jakie poniósł w związku z wykonaniem wierzytelnych kopii, a których to nie wykorzystał. Powód doskonale wiedział, że pozwana jest hodowczynią psów i jest to jej zarobkowe zajęcie. Powód został o tym poinformowany w sprawie naruszenia dóbr osobistych, w treści pozwu z dnia 1 lipca 2016r. jak również sam przyznał w odpowiedzi na w/w pozew - w piśmie z dnia 8 sierpnia 2016r. - cyt.: "Powódka prowadzi dużą hodowlę psów rasy akita japońska, przez co wydawało się pozwanemu (w niniejszym postępowaniu powodowi) i jego małżonce, że hodowczyni posiada doświadczenie w rasie." O prowadzeniu działalności gospodarczej można mówić wtedy, kiedy działania podmiotu nakierowane są na uzyskanie zysku z tej działalności. I tak, choć ustawa o swobodzie działalności gospodarczej nie stosuje się do rolników i prowadzących działy specjalne produkcji rolnej (jak np. hodowla psów), to są oni przedsiębiorcami z uwagi na chęć uzyskania zysku, a tym samym np. automatycznie aktualizowany obowiązek podatkowy, czy funkcjonowanie w obrocie gospodarczym jako przedsiębiorca. Mając powyższe na uwadze, w szczególności stałą linię orzeczniczą (orzeczenia sądów powszechnych, administracyjnych oraz Sądu Najwyższego - w całym możliwym zakresie dotyczącym statusu gospodarczego rolnika prowadzącego dział specjalny produkcji rolnej, np. hodowli psów rasowych akita japońska) powód nie musiał udowadniać faktu, że pozwana prowadzi działalność gospodarczą i tym samym jest przedsiębiorcą. Wykonanie wierzytelnych kopii ze stron internetowych, jako dowód, że pozwana jest przedsiębiorcą było absolutnie zbędne i kosztowne - nie wspominając już o błędnej tezie dowodowej. Wykazanie, że J. T. jest przedsiębiorcą nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy ponieważ działała ona jako sprzedawca, a funkcji tej nie dotyczą żadne szczególne regulacje (w niniejszej sprawie).

W piśmie procesowym z dnia 25.09.2018r. powód podtrzymał dotychczasowe stanowisko, podnosząc zarazem – inaczej, niż dotychczas - że „w świetle umowy sprzedaży psa T. Halne W. L. występował w charakterze konsumenta”. Dodatkowo, w piśmie z dnia 5.02.2019r., uznał za chybione zarzuty pozwanej co do wygaśnięcia lub przedawnienia uprawnień rękojmianych powoda. Umowa została bowiem zawarta w dniu 29.06.2014r., wada ujawniła się w styczniu 2016r., powód zaś zgłosił roszczenie pismem z dn. 15.03.2016r. Dochował terminów, bowiem zgłosił wadę w terminie 2 miesięcy od jej stwierdzenia. Zdaniem powoda, podnoszone przez pozwaną w sprzeciwie twierdzenia co do rzekomego wyłączenia uprawnień kupującego z tytułu wad ukrytych (poprzez zapisy w umowie jako „niewidoczne w momencie wydania psa”) należy uznać za sprzeczne z ustawą (ale i dobrymi obyczajami) i w tej części nieważne. Zgodnie wszak z brzmieniem art. 11 ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego, uprawnień unormowanych w niniejszej ustawie nie można wyłączyć ani ograniczyć w drodze umowy, zawartej przed zawiadomieniem sprzedawcy o niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową. W szczególności nie można tego dokonać przez oświadczenie kupującego, że wie o wszelkich niezgodnościach towaru z umową. Zatem powoływanie się na rzekome wyłączenie rękojmi odnośnie wad ukrytych jest sprzeczne z ustawą i nie wiąże powoda na gruncie tej sprawy. Roszczenie powoda z tytułu rękojmi zatem istnieje i jest dochodzone w niniejszym postępowaniu. Zdaniem powoda, pozwana błędnie interpretuje skutki, zawarte w art. 8 ust. 3 ustawy. Zgodnie bowiem z treścią art. 8 ust. 3 ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego, jeżeli sprzedawca, który otrzymał od kupującego żądanie, określone w ust. 1, nie ustosunkował się do tego żądania w terminie 14 dni, uważa się, że uznał je za uzasadnione. Pozwana jako przedsiębiorca nie udzieliła odpowiedzi na zgłoszenie niezgodności z umowa (wady) w ustawowym 14-dniowym terminie. Powód podnosił, iż skutki zaniechania pozwanej w tym zakresie istnieją i są daleko idące. Zgodnie bowiem z dorobkiem orzecznictwa sprzedający, który nie udzielił w ustawowym terminie określonym w art. 8 ust. 3 ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz zmianie Kodeksu cywilnego (Dz.U. Nr 141, poz. 1176)

odpowiedzi na żądanie naprawy albo wymiany towaru, nie może uchylać się od odpowiedzialności za niezgodność towaru z umową (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 05.07.2012r.; IV CSK 75/12). Uchybienie terminowi ustosunkowania się do reklamacji oznacza, że to nie kupujący - pomimo upływu sześciu miesięcy od daty sprzedaży - ma udowodnić istnienie wady, lecz wskutek domniemania z art. 8 ust. 3 ustawy obowiązek udowodnienia okoliczności przeciwnej spoczywa na sprzedawcy. Wykazanie przez konsumenta uchybienia terminowi ustosunkowania się do reklamacji zwalnia go z dalej idących obowiązków dowodowych, a to sprzedawca by uwolnić się od odpowiedzialności musi skutecznie przeprowadzić dowód przeciwny (vide: wyrok Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 30.03.2011 r.; III Ca 1572/10; LEX nr 1713777). Konstrukcja przyjęta przez pozwaną w treści sprzeciwu jakoby domniemanie wynikające z art. 8 ust. 3 ustawy miało odniesienie wyłącznie do roszczeń o naprawę lub wymianę na nowy, z wyłączeniem żądania obniżenia ceny nie wytrzymuje krytyki na gruncie okoliczności sprawy, gdzie przedmiotem umowy jest pies (żywe stworzenie). Pies ten w chwili zgłaszania reklamacji mieszkał z powodem i jego rodziną już przez rok i 9 miesięcy. Pies przywiązał się do powoda oraz członków jego rodziny i odwrotnie. Roszczenie o naprawę w sposób oczywisty nie istniało, z kolei żądanie wymiany na nowy w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego w tych warunkach także nie było możliwe do spełnienia. Jedynym możliwym do zgłoszenia roszczeniem było żądanie obniżenia ceny, które jest wyraźnie uregulowane konstrukcją przepisu art. 8 analizowanego w całości i wszechstronnie, nie zaś w sposób wybiórczy i oderwany od celu tej regulacji mającej chronić konsumenta. Zatem, zdaniem powoda, również roszczenie o obniżenie ceny określone art. 8 ustawy korzysta z domniemania zawartego w treści tego przepisu w jego ustępie 3-cim. Należy mieć bowiem na uwadze, iż w okolicznościach sprawy powód nie mógł skorzystać z uprawnień do naprawy albo wymiany. Zastosowanie zatem znajdzie przepis art. 8 ust. 4 w zw. z art. 8 ust. 1 i 3 w tej części: Jeżeli towar konsumpcyjny jest niezgodny z umową, kupujący może żądać doprowadzenia go do stanu zgodnego z umową przez nieodpłatną naprawę albo wymianę na nowy, chyba że naprawa albo wymiana są niemożliwe lub wymagają nadmiernych kosztów. Jeżeli kupujący, z przyczyn określonych w ust. 1, nie może żądać naprawy ani wymiany albo jeżeli sprzedawca nie zdoła uczynić zadość takiemu żądaniu w odpowiednim czasie lub gdy naprawa albo wymiana narząłaby kupującego na znaczne niedogodności, ma on prawo domagać się stosownego obniżenia ceny albo odstąpić od umowy. Zatem jeśli powód nie mógł sygnować roszczenia o naprawę albo wymianę na nowy to aktualizuje się zastrzeżenie zawarte w ust. 1 w zw. ust. 4 artykułu 8-ego co do żądania obniżenia ceny. Cel takiej regulacji służy jednak ochronie konsumenta i w świetle powyższego skutek zawarty w ust. 3 dotyczący domniemania uznania roszczenia za uzasadnione ma także zastosowanie do roszczenia o obniżenie ceny, które podniesione zostało wobec braku możliwości skorzystania z żądania naprawy lub wymiany na nowy. Zatem w okolicznościach sprawy, zdaniem powoda, zaistniał skutek, wynikający z treści art. 8 ust. 3 ustawy w zakresie uznania roszczenia powoda za uzasadnione. Podniósł, że kwestią sporną pozostawać może jedynie roszczenie co do wysokości, tj. w jakim stopniu tak istotne schorzenie, mające podłoże genetyczne, wpływa na uprawnienie obniżenia ceny. Niemniej, z ostrożności procesowej powód wniósł o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego kynologa oraz weterynarza na okoliczności wskazane w treści pozwu, w szczególności na okoliczność wystąpienia u psa powoda choroby SA lub (...) oraz przyczyny takiego stanu rzeczy, w szczególności ustalenia, czy choroba ta ma podłoże genetyczne oraz wpływu tej choroby na wartość (cenę) psa. Niezależnie od roszczenia z tytułu obniżenia ceny w kwocie 3.000 zł., pozostała część roszczenia o zapłatę w kwocie 398,52 zł stanowi roszczenie o odszkodowanie z tytułu nienależytego wykonania umowy. Powód, z ostrożności podniósł, iż żądanie zapłaty ewentualnie i dalej idąc znajduje uzasadnienie w treści art. 471 KC. Podniósł, że powództwo o odszkodowanie z powodu niewykonania lub nienależytego wykonania umowy może obejmować wszelkiego rodzaju roszczenia, wynikające z niewykonania lub nienależytego wykonania umowy, np. o wypłatę odszkodowania z tytułu naprawienia szkody wynikłej z samego niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania (art. 471 k.c.), o naprawienie szkody powstałej wskutek zwłoki (art. 477 § 1 i art. 486 § 1 k.c.), a także żądanie zapłaty odsetek za czas opóźnienia (art. 481 § 1 k.c.) i kary umownej (art. 484 § 1 k.c.). Zakresem roszczeń odszkodowawczych z tytułu niewykonania i nienależytego wykonania umowy objęte są także roszczenia o naprawienie szkody powstałej przy samym zawieraniu umowy (art. 387 § 2 i art. 390 § 1 k.c.) oraz z powodu niedojścia umowy do skutku (art. 103 § 3 k.c.).

Na rozprawie w dniu 27 kwietnia 2021r. powód częściowo cofnął pozew (ponad kwotę 2598,52 zł) ze zrzeczeniem się roszczenia, żądając zapłaty kwoty 2200 zł, tytułem obniżenia ceny, w oparciu o opinię biegłego z zakresu kynologii

J. B., w której biegły określi wartość psa z wadą na kwotę 1500 zł, oraz kwoty 398,52 zł, tytułem odszkodowania w związku z poniesionymi kosztami ustalenia, że strona pozwana jest przedsiębiorcą.

Stan faktyczny:

Od 1996 roku pozwana prowadzi hodowlę psów rasy akita japońska pod nazwą (...); należy do Związku (...) w Polsce.

W dniu 29 czerwca 2014r. powód kupił od pozwanej psa rasy akita japońska o imieniu T. Halne W. i przydomku hodowlanym L. za cenę 3700 zł. Pies miał rodowód Związku (...) w Polsce. Pies został zarejestrowany w (...) oddziale (...) z zamiarem uzyskania uprawnień hodowlanych. W czerwcu 2015r. brał udział w międzynarodowej wystawie, na której zdobył ocenę doskonałą.

W wieku ok. półtora roku u psa pojawiły się objawy (...) (SA), co potwierdził wynik badania histopatologicznego z 22.07.2016r. (k-18).

Bezsporne.

Sąd ustalił:

W umowie sprzedaży pozwana, jako hodowca – sprzedająca oświadczyła, że przedmiotowy pies jest po kontroli miotu, odrobaczony i zaszczepiony, wyposażony w metrykę/rodowód, książeczkę zdrowia, jest zdrowy, w dobrej kondycji, pochodzi z jej hodowli, informując jednocześnie, że wady w uzębieniu lub inne niewidoczne w momencie wydania psa, a także brak uzyskania oceny doskonałej na wystawie, nie stanowią podstawy do zwrotu psa lub innych roszczeń z tego tytułu. Powód, jako nabywca, oświadczenie to przyjął i potwierdził, że psa odbiera w dobrym stanie zdrowia i kondycji.

Dowód:

umowa sprzedaży z dn. 29.06.2014r. (k-14);

Metryka nr (...) (k-15)

Pismem z dnia 15.03.2016r. powód zgłosił pozwanej reklamację z tytułu 2-letniej odpowiedzialności sprzedawcy za niezgodność towaru z umową, ponieważ pies choruje na chorobę skóry, skutkiem której jest łysienie oraz brak podszerstka, co czyni psa niezgodnym z wzorcem rasy (...) oraz dyskwalifikuje go z hodowli. Powód wskazał na istnienie choroby genetycznej S. adeintis. Poinformował, że pies został kupiony z zamiarem zdobycia uprawnień hodowlanych (w czerwcu 2015r. brał udział w międzynarodowej wystawie, na której zdobył ocenę doskonałą), a wrodzona choroba o podłożu genetycznym sprawia, że pies (towar) jest niezgodny z umową. Powód zażądał obniżenia ceny towaru o 3000 zł.

Dowód:

Reklamacja (k-30-31).

W odpowiedzi pozwana powołała się na postanowienie w pkt 4 umowy, zgodnie z którym wady w uzębieniu lub inne niewidoczne w momencie wydania psa, a także brak uzyskania oceny doskonałej na wystawie, nie stanowią podstawy do zwrotu psa lub innych roszczeń z tego tytułu. Nie podzieliła zarzutu, że pies nie nadaje się do celów uzyskania uprawnień hodowlanych, skoro brał udział w wystawie i uzyskał ocenę doskonałą. Wskazała, że aktualne badania nie wykazały, by choroba sebaceous adenitis miała podłoże genetyczne, a powód nie przedłożył wyników badań genetycznych, potwierdzających jego zarzuty. Niezależnie od tego wskazała, że przyczyną utraty podszerstka może być wiele, począwszy od alergii pokarmowych, ataku grzybów, po problemy psychologiczne zwierzęcia.

Dowód:

pismo pozwanej z dn. 18.04.2016r. (k-34-37).

Pismem z dnia 18 kwietnia 2016r. powód wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 3000 zł w terminie 7 dni.

Dowód:

wezwanie do zapłaty (k-38-42)

Rasa A. jest silnie predysponowana do choroby sabaceous adenitis. Choroba najczęściej dotyczy młodych dorosłych psów. Wynik badania histopatologicznego z 22.07.2016r. potwierdził kliniczne podejrzenie tej choroby u psa T.. W dwóch biopsjach dodatkowo występowało powierzchowne, okołonaczyniowe zapalenie skóry z eozynofilami, co może wskazywać na dodatkowe alergiczne zapalenie skóry.

Dowód:

wynik badania histopatologicznego z 22.07.2016r. (k-18)

Główną cechą choroby sabaceous adenitis – zapalenia gruczołów łojowych u psów jest naciek zapalny, któremu towarzyszy zniszczenie gruczołów łojowych. Choroba może wystąpić niezależnie od czynników genetycznych, ponieważ, jej dokładna patogenezą nie jest znana. Do możliwych przyczyn zalicza się pierwotny, strukturalny defekt gruczołów łojowych, nieprawidłowości w metabolizmie fosfolipidów, pierwotny defekt rogowacenia, prowadzący do zapalenia i zaników gruczołów łojowych. Obecnie uważa się, że w większości przypadków zapalenie gruczołów łojowych u psów ma charakter choroby autoagresywnej. Nie ma badań naukowych, które potwierdzałyby, że jest to choroba genetyczna. Na etapie badania miotu nie można sprawdzić, czy pies jest nosicielem takiego genu, który odpowiedzialny jest za wystąpienie choroby. Nie jest poznany konkretny gen, który jest odpowiedzialny za występowanie tej choroby.

Dowód:

opinia biegłej sądowej z zakresu medycyny weterynaryjnej A. K. (k-363-368, 413-416)

Powód jest członkiem Związku (...) w Polsce. W dniu 4.08.2016r. miał zarejestrowane dwa psy A. Japońska, które uczestniczyły w latach 2015-2016 w wystawach i uzyskały oceny pozytywne. (...) Oddział w S. nie miał żadnych uwag do warunków chowu i utrzymania należących do niego psów.

Dowód:

Legitymacja nr 76 (k-43),

Zaświadczenie (k-44);

Karta przeglądu hodowli psów (k-45-49)

Według zasad kynologii hodowca odpowiada za stan szczenięcia w momencie sprzedaży. Nabywca powinien zdawać sobie sprawę, że wszelkie zmiany rozwojowe psa (nie podważające kwestii rasy) nie stanowią odpowiedzialności hodowcy. Sytuacje, które mogą nastąpić, wynikające ze sposobu utrzymania psa, żywienia, warunków pomieszczenia, wilgotności, termiki itp. są niezależne od hodowcy. Również szereg zmian fizycznego wyglądu psa w nowym domu, które mogą wynikać z przekazu genetycznego, chorób, kontuzji, nie stanowi odpowiedzialności hodowcy. Np. po zmianie uzębienia nie wyrosnie któryś z zębów, pojawi się wada zgryzu, okaże się, że pies jest wnętrzem, czy pojawią się zmiany dysplastyczne stawów. Także inne zmiany fizyczne, niewidoczne w momencie sprzedaży zwierzęcia, nie stanowią odpowiedzialności hodowcy. Dziedziczenie skłonności chorobowych jest złożone i nie do końca zbadane naukowo. Można rozróżnić proste cechy dziedziczne (jakościowe) i cechy ilościowe odziedziczalne, co oznacza, że ich pojawienie w kolejnych pokoleniach jest uzależnione zarówno od dziedziczenia, jak i od wpływów warunków środowiska zewnętrznego i wewnętrznego organizmu. Istnieje szereg ułomności, które ujawniają się po wielu miesiącach, a nawet latach życia psa. Przypadek związany z psem T. należy do ujawniających się po upływie

nieokreślonego czasu. Szczenię rodzi się zdrowe i dopiero z biegiem czasu czynniki genetyczne i środowiskowe mogą spowodować ujawnienie się choroby.

Ujawnione zmiany chorobowe u psa T. dyskwalifikują go, jako egzemplarz, nadający się do dalszej hodowli. Poważna wada eksterieru znacząco ogranicza możliwości sportowe (wystawowe) psa.

Przedmiotowy pies jest nosicielem obciążenia (wady) szaty. Tym samym nie spełnia oczekiwań, określonych wzorcem rasy oraz oczekiwań, upoważniających do kwalifikacji hodowlanej.

Ustalona w umowie sprzedaży cena 3700 zł, wobec braku wskazania, że pies nie będzie używany w hodowli, upoważnia do oczekiwań spełnienia wszelkich kryteriów, określonych wzorcem rasy, z przeznaczeniem psa do wystaw, konkursów piękności, dalszej hodowli wg kryteriów kynologicznych.

Dowód:

opinia biegłego sądowego z zakresu kynologii J. B. (k-457-461, 496-499).

Sąd ważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły przepisy kodeksu cywilnego, dotyczące rękojmi za wady rzeczy sprzedanej (art. 566 kc i nast.), obowiązujące w chwili zawarcia umowy sprzedaży przedmiotowego psa, w zw. z art. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o ochronie zwierząt, zgodnie z którym zwierzę, jako istota żyjąca, zdolna do odczuwania cierpienia, nie jest rzeczą. Człowiek jest mu winien poszanowanie, ochronę i opiekę. W sprawach nieuregulowanych w ustawie do zwierząt stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące rzeczy.

W niniejszej sprawie przepisy ustawy z dnia 27 lipca 2002r. (Dz.U. Nr 141, poz. 1176) o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie kodeksu cywilnego nie mają zastosowania. Zgodnie z art. 1 ust. 1 powołanej ustawy, miała ona zastosowanie do sprzedaży rzeczy ruchomej osobie fizycznej, która nabywa tę rzecz w celu niezwiązanym z działalnością zawodową lub gospodarczą (towar konsumpcyjny). Tymczasem powód – jak wynika z uzasadnienia pozwu – nabył psa z zamiarem zdobycia uprawnień hodowlanych. Hodowcy są przedsiębiorcami, ich działalność nastawiona jest na osiągnięcie zysku (zarobkowa), zorganizowana stosownie do jej przedmiotu, niezależnie od tego, czy jest zarejestrowana, jest traktowana jak działalność gospodarcza (art. 43(1) kc w zw. z art. 2 ust.2 ustawy z dnia 23 grudnia 1988r. o swobodzie działalności gospodarczej [Dz.U. z 1998r., Nr 41, poz. 324 ze zm.]).

Okoliczności sprawy, ujawnione już w oparciu o same twierdzenia powoda, zawarte w Reklamacji i uzasadnieniu pozwu, wskazują, że kupił psa w celach hodowlanych, był członkiem Związku (...) w Polsce, zamierzał zdobyć uprawnienia hodowlane (w tym celu wystawił psa na wystawie) i uzyskiwać ekwiwalent za krycie przez psa reproduktora. Dopiero ujawnienie się wady (choroby psa) uniemożliwiło wykorzystanie go w hodowli, o czym świadczą twierdzenia powoda o niezgodności towaru z umową, na tym tle zasadza się cały spór. Powód kupił psa do celów hodowlanych (reprodukcyjnych), zapłacił odpowiednią cenę za psa, który miał spełniać wszelkie kryteria, określone wzorcem rasy, z przeznaczeniem do wystaw, konkursów piękności, dalszej hodowli wg kryteriów kynologicznych. Wobec ujawnienia się wady, dyskwalifikującej psa do hodowli, domagał się obniżenia ceny. Dlatego, jako nieuprawnioną i przyjętą jedynie na potrzeby niniejszego procesu, należało uznać zmianę stanowiska powoda w toku postępowania, przyjętą w piśmie procesowym z dnia 25.09.2018r. (k-270), iż zawierając umowę sprzedaży psa, występował w charakterze konsumenta. Taka zmiana stanowiska, pozostająca w sprzeczności z okolicznościami sprawy, pozostała nieuzasadniona.

Zgodnie z art. 556§1 kc, sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę zmniejszającą jej wartość lub użyteczność ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub z przeznaczenia rzeczy, jeżeli rzecz nie ma właściwości, o których istnieniu zapewnił kupującego, albo jeżeli rzecz została kupującemu wydana w stanie niezupełnym (rękojmią za wady fizyczne). Zgodnie z art. 558 § 1 zd. 1 kc, strony

mogą odpowiedzialność z tytułu rękojmi rozszerzyć, ograniczyć lub wyłączyć. W umowie sprzedaży z dn. 29.06.2014r. (k-14) strony zgodnym oświadczeniem wyłączyły odpowiedzialność hodowcy za wady ukryte psa. Powód, odbierając psa, potwierdził, że jest on w dobrym stanie zdrowia i kondycji, oraz, że wady w uzębieniu lub inne niewidoczne w momencie wydania psa, a także brak uzyskania oceny doskonałej na wystawie, nie stanowią podstawy do zwrotu psa lub innych roszczeń z tego tytułu. Powód zarazem nie kierował wobec pozwanej zarzutem, że podstępnie zataiła wadę (art. 558§2 kc). Przyjęcie, że strony przedmiotowej umowy sprzedaży były przedsiębiorcami na gruncie kodeksu cywilnego, pozwoliło na ocenę, że były one uprawnione do zmodyfikowania wzajemnych uprawnień i obowiązków w ramach rękojmi za wady rzeczy sprzedanej.

Ponadto, jak wynika z opinii biegłego sądowego J. B., według zasad kynologii, hodowca odpowiada za stan szczenięcia w momencie sprzedaży. Nabywca powinien zdawać sobie sprawę, że wszelkie zmiany rozwojowe psa (nie podważające kwestii rasy) nie stanowią odpowiedzialności hodowcy. Sytuacje, które mogą nastąpić, wynikające ze sposobu utrzymania psa, żywienia, warunków pomieszczenia, wilgotności, termiki itp. są niezależne od hodowcy. Również szereg zmian fizycznego wyglądu psa w nowym domu, które mogą wynikać z przekazu genetycznego, chorób, kontuzji, nie stanowi odpowiedzialności hodowcy. Np. po zmianie uzębienia nie wyrośnie któryś z zębów, pojawi się wada zgryzu, okaże się, że pies jest wnetrem, czy pojawią się zmiany dysplastyczne stawów. Także inne zmiany fizyczne, niewidoczne w momencie sprzedaży zwierzęcia, nie stanowią odpowiedzialności hodowcy. Dziedziczenie skłonności chorobowych jest złożone i nie do końca zbadane naukowo. Można rozróżnić proste cechy dziedziczne (jakościowe) i cechy ilościowe odziedziczalne, co oznacza, że ich pojawienie w kolejnych pokoleniach jest uzależnione zarówno od dziedziczenia, jak i od wpływów warunków środowiska zewnętrznego i wewnętrznego organizmu. Istnieje szereg ułomności, które ujawniają się po wielu miesiącach, a nawet latach życia psa. Przypadek związany z psem T. należy do ujawniających się po upływie nieokreślonego czasu. Szczenię rodzi się zdrowe i dopiero z biegiem czasu czynniki genetyczne i środowiskowe mogą spowodować ujawnienie się choroby.

Zgodnie z art. 559 kc, sprzedawca nie jest odpowiedzialny z tytułu rękojmi za wady fizyczne, które powstały po przejściu niebezpieczeństwa na kupującego, chyba że wady wynikły z przyczyny tkwiącej już poprzednio w rzeczy sprzedanej. Z chwilą wydania rzeczy sprzedanej, przechodzą na kupującego korzyści i ciężary związane z rzeczą oraz niebezpieczeństwo przypadkowej utraty lub uszkodzenia rzeczy (art. 548§1 kc). Kupujący musi zatem wykazać nie tylko, że wada istnieje, ale także, że wada ta istniała w chwili przejścia ryzyka lub, że wada wynikła z przyczyny tkwiącej w rzeczy sprzedanej już w momencie przejścia ryzyka (art. 6 kc). W niniejszej sprawie pies T. został wydany powodowi w stanie wolnym od wad (co było bezsporne, a co zostało potwierdzone uzyskaniem doskonałej oceny na wystawie). W sytuacji, gdy wada powstała później (ujawniła się z pewnym opóźnieniem), rzeczą powoda było wykazanie, że wada powstała z przyczyny istniejącej przed chwilą wydania psa, że jej wystąpienie jest skutkiem takich cech, które „tkwiły” w niej, zanim niebezpieczeństwo przeszło na kupującego.

Wbrew twierdzeniom powoda, wynika badania histopatologicznego z lipca 2016r. nie potwierdza, że występująca u psa choroba SA ma charakter genetyczny. Faktu tego nie można stwierdzić również na podstawie przeprowadzonych w sprawie dowodów z opinii biegłych sądowych.

Objawy choroby skóry (SA) pojawiły się u psa T. w wieku półtora roku, a jej istnienie potwierdził wynik badania histopatologicznego z 22.07.2016r. (k-18). Ujawnione zmiany chorobowe dyskwalifikują psa, jako egzemplarz, nadający się do dalszej hodowli. Poważna wada eksterieru znacząco ogranicza możliwości sportowe (wystawowe) psa. Jak wynika z opinii biegłego z zakresu kynologii, przedmiotowy pies jest nosicielem obciążenia (wady) szaty i tym samym nie spełnia oczekiwań, określonych wzorcem rasy oraz oczekiwań, upoważniających do kwalifikacji hodowlanej. W sprawie wykazane zostało, że pies cierpi na chorobę sabaceous adenitis – zapalenie gruczołów łojowych. Jednakże, jak wynika z opinii biegłej sądowej z zakresu weterynarii A. K., choroba ta może wystąpić niezależnie od czynników genetycznych, ponieważ, jej dokładna patogeneza nie jest znana. Do możliwych przyczyn zalicza się pierwotny, strukturalny defekt gruczołów łojowych, nieprawidłowości w metabolizmie fosfolipidów, pierwotny defekt rogowacenia, prowadzący do zapalenia i zaników gruczołów łojowych. Obecnie uważa się, że w większości przypadków zapalenie gruczołów łojowych u psów ma charakter choroby autoagresywnej. Nie ma badań naukowych, które potwierdzałyby, że jest to choroba genetyczna. Na etapie badania miotu nie można sprawdzić, czy

pies jest nosicielem takiego genu, który odpowiedzialny jest za wystąpienie choroby. Nie jest poznany konkretny gen, który jest odpowiedzialny za występowanie tej choroby. Twierdzenia powoda, iż przedmiotowy pies cierpi na chorobę genetyczną, okazały się zatem gołosłowne i nieuprawnione w świetle wiedzy specjalistycznej. Niezależnie więc od tego, że pies nie nadaje się do celów hodowlanych (dla których został kupiony), wobec ujawnienia się dyskwalifikującej go choroby skóry, brak jest podstaw do obciążenia pozwanej odpowiedzialnością z tytułu rękojmi za wadę rzeczy sprzedanej, skoro obiektywnie nie można przyjąć, że choroba (wada) jest skutkiem takich cech, które „tkwiły” w nim, zanim niebezpieczeństwo przeszło na kupującego. Wobec powyższego, żądanie powoda obniżenia ceny z powodu wady rzeczy sprzedanej (art. 560§3 kc) nie zasługiwało na uwzględnienie.

Niezależnie od tego, zgodnie z art. 563 kc, kupujący traci uprawnienia z tytułu rękojmi, jeżeli nie zawiadomi sprzedawcy o wadzie w ciągu miesiąca od jej wykrycia. Jak twierdził powód, wada ujawniła się w styczniu 2016r. (k-306), o czym zawiadomił powoda w piśmie z dnia 15.03.2016r. (Reklamacja), nadanym pocztą w dniu 17.03.2016r., zatem z przekroczeniem powyższego terminu. Ponadto, zgodnie z art. 568 kc, uprawnienia z tytułu rękojmi wygasają po upływie roku od wydania rzeczy kupującemu.

Brak również podstaw do zasądzenia odszkodowania na rzecz powoda na podstawie art. 471 kc. Jak wskazał powód w toku procesu, niezależnie od roszczenia z tytułu obniżenia ceny w zakresie kwoty 3.000 zł, pozostała część roszczenia o zapłatę w kwocie 398,52 zł (tytułem zwrotu kosztów notarialnych) stanowi roszczenie o odszkodowanie z tytułu nienależytego wykonania umowy. Żądanie w tym zakresie pozostało całkowicie nieuzasadnione, a Sąd w całości podziela zarzuty pozwanej, przytoczone wyżej, a zawarte w odpowiedzi na pozew.

Sąd oddalił wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka D. D. i z przesłuchania powoda na okoliczność: 1) przeznaczenia psa w chwili zakupu w celu reprodukcji i wystawy, 2) kosztów leczenia psa w związku z chorobą genetyczną oraz właściwego hodowania, żywienia i olejowania psa (k-344v.), ponieważ dowody te zmierzały do wykazania faktu udowodnionego już zgodnie z twierdzeniem wnioskodawcy (1) albo niemającego istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (2), skoro fakt chorowania psa na chorobę genetyczną nie został wykazany za pomocą wiadomości specjalnych (art. 227 kpc, art. 235(2)§ 1 pkt 2 kpc).

Orzeczenie w pkt I wyroku oparto na przepisach art. 355 kpc w zw. z art. 203§1 kpc, wobec częściowego cofnięcia pozwu na rozprawie w dniu 27 kwietnia 2021r. (k-519).

Orzeczenie o kosztach w pkt III oparto na przepisach art. 98§1, 1¹ i 3 kpc. W skład kosztów procesu, które powód, jako przegrywający, powinien zwrócić pozwanej, wchodzi wynagrodzenie pełnomocnika, będącego adwokatem, w stawce minimalnej, uzależnionej od wartości przedmiotu sporu, oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j.Dz.U.2019, poz. 785 ze zm.), obciążono powoda, zgodnie z wynikiem procesu, wydatkami, poniesionymi w postępowaniu tymczasowo przez Skarb Państwa na wynagrodzenie biegłych ponad uiszczoną zaliczkę (k-346, 371, 452, 501).